OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA 1928 R. Nr. 194.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy

Nastroje wojenne

NA LITWIE.

Ryga, 15.7 — „Rigasche Rundschau" **umieszcza** artykuł swego korespondenta kowieńskiego, który wskazuje na nastrój wojenny panujący na Litwie.

— Waldemaras, pisze dziennik, podkreśla ciągle w swych mowach, że spór o Wilno może wywołać nową wojnę światową, ponieważ dotyczy on całokształtu problemów narodowościowych wschodniej Europy i wiąże się z kwestją korytarza, kwestją ukraińską i ze sprawą stosunków polsko - sowieckich. Nic też dziwnego, że obecnie w opinji publicznej jest żywo dyskutowana możliwość nowej wojny. Materjału palnego nazbierało się dosyć, zapewnia stale litewski dziennik oficjalny.

Artykuł powołuje się dalej na polski punkt widzenia w sprawie rokowań z Litwą i cytuje oświadczenie przewodniczącego dlegacji polskiej p. Hołówki. Artykuł kończy się uwagą, że kwestja wileńska nie jest już dzisiaj wyłącznie kwestją prawną, lecz polityczno-strategiczną i gospodarczą.

Cham niemiecki

W SOPOTACH.

Gdańsk, 15-7. — W tych dniach wydarzyło się w Sopotach gorszące zajście, którego ofiarą padła Polka, osoba z towarzystwa. Na przechodzącą przez korytarz hotelowy panią X., która w tym momencie trzymała zapalony papieros, natknął się jeden z gości Niemców, który znieważył ją słownie, wzywając do natychmiastowego porzucenia papierosa. Kiedy pani X. nie rozumiejąc dobrze po niemiecku nie zastosowała się do jego życzenia, Niemiec rzucił się na nią i kilkakrotnie spoliczkował. Na krzyk napastowanej wybiegło parę osób Polaków, którzy rozbroili porywającego już za krzesło gdańszczanina. Nie jest to odosobniony wypadek, że ludność gdańska w podobny sposób wywiera swoją wściekłość teutońską na obywatelach polskich.

Tajemniczy pustelnik pod Lublinem

SYPIA W TRUMNIE I LECZY CHORYCH ZIOŁAMI.

Z Lublina donoszą: Pod Wojsławicami mieszka jakiś tajemniczy człowiek, który założył sobie pustelnię i urządził kaplicę, w której obok obrazów świętych, zawiesił swój portret w aureoli i charakteryzacją na podobieństwo Chrystusa.

Przedmiotem szczególniejszej adoracji z jego strony jest czaszka jego zmarłej żony. Zajmuje się on znachorstwem i leczy ziołami okoliczną ludność.

W pustelni znajduje się urządzony luksusowo pokój, w kótrym jednak osobliwy pustelnik nie mieszka. Za miejsce spoczynku pustelnika służy specjalnie na ten cel przygotowana trumna.

Dwie straszliwe eksplozje.

JEDNA WE FRANCJI, DRUGA W NIEMCZECH.

Paryż, 15-7. — Państwowa fabryka materjałów wybuchowych w Bergerac pod Bordeau **uległa katastrofie eksplozji.**

Pożar, który powstał na skutek wybuchu, przerzucił się na znajdujące się bliżej zabudowania, które stanęły w płomieniach. **Na szczęście dzięki późnej godzinie w zabudowaniach fabryki znalazło się zaledwie kilkunastu robotników,** jakkolwiek w pierwszej chwili obawiano się, że liczba robotników znajdujących się wówczas w fabryce jest znacznie większa. Ponieważ robotnicy znajdowali się w jednym z odległejszych budynków od miejsca eksplozji uniknęli oni śmierci, aczkolwiek otrzymali ciężkie obrażenia od walących się belek, odłamków szkła etc.

Liczba rannych na skutek wybuchu wynosi przeszło 60 osób, przyczem ranni zostali również okoliczni mieszkańcy nie znajdujący się nawet w bezpośredniej bliskości wybuchu. Wszczęte śledztwo w sprawie przyczyn wybuchu nie doprowadziło dotąd do stwierdzenia umyślnego spowodowania katastrofy. Wybuch nastąpił prawdopodobnie na skutek niebywałej temperatury przekraczającej w ciągu dni ostatnich w okolicach Bordeau 40 st., co mogło spowodować w wyniku pewnych procesów chemicznych samozapalenie się prochu.

Berlin, 15-7. — W fabryce prochu w Hassloch **nastąpiła eksplozja.** Prawie wszystkie zabudowania fabryczne zostały zburzone. Pod silnym naciskiem powietrza wszystkie szyby w domach okolicznych powypadały. **Gruzy przywaliły pracujących robotników.** Wezwana straż wydobyła z pod gruzów 4 zabitych, 8 ciężko i 16 lżej rannych. Eksplozja nastąpiła jak przypuszczają w suszarni prochu. Ciężko ranny jest także miejscowy proboszcz, który natychmiast pośpieszył z pomocą na miejsce wypadku.

Okropna katastrofa kolejowa we Francji.

3 OSOBY ZABITE, 16 RANNYCH.

Paryż, 15-7. — Pociąg kurjerski Paryż — Belfort — Bazyleja wykoleił się na drodze do Belfort. W wyniku katastrofy **trzy osoby zostały zabite, 16 rannych.** Pomiędzy rannymi znajduje się **6 turystów ze Stanów Zjednoczonych.**

Szczegóły katastrofy pociągu kurjerskiego Paryż — Belfort — Bazyleja stwierdzają, iż część pociągu złożona z lokomotywy, tendra i wagonu bagażowego oraz dwuch wagonów zjechawszy z szyn stoczyła się następnie z nasypu, druga część pociąg układająca się z 4 wagonów m. in. wagonu restauracyjnego pozostała na torze. Liczba ofiar katastrofy jest z tego względu stosunkowo małą, iż znaczna część podróżnych znajdowa.a się w wagonie restauracyjnym. Straszną śmierć w czasie katastrofy poniósł 7-letni uczeń, który zalany został wrzącą wodą, tryskającą na skutek pęknięcia rury kotła lokomotywy. Wraz z nim zginęły jeszcze dwie osoby. Kilkunastu cudzoziemców, którzy siedzeli w wagonie restauracyjnym wyszło z katastrofy bez szwanku.

Straszna historja z tysiąca i jednej nocy

OSZALAŁY MĄŻ W RO LI TRUPA-MŚCICIELA.

Doprawdy, że dzieją się czasem historje, które zdają się wprost nieprawdopodobne. **Taki nadzwyczajny wypadek zdarzył się w okolicach Białowieskiej Puszczy.**

Niedaleko Białowieży mieszkał 35-letni Władysław Naburtowicz. Miał on piękną żonę Kasię i dwoje niespetnych małych bobasów. Żyło mu się nienajgorzej, ale chciało się lepiej.

Sąsiedzi doradzili mu, żeby zajął się **kłusownictwem i przemytnictwem.**

Usłuchał i zajmował się na przemiany to jednem, to drugiem. Wreszcie poszedł z **przemycanemi towarami do bolszewji i zaginął.**

Żona czekała nań cierpliwie.

— Co tu dużo myśleć — pawiedział jeden z młodych sąsiadów. Męża twego, Kasiu, **dawno już zamordowali bolszewicy, a djabli potem upiekli go na rożnie.**

Kobiecina z początku się mocno obruszyła, z czasem jednak — jak to kobieta — poczęła w to powoli wierzyć i wreszcie zupełnie uwierzyła.

Sąsiad Hryćko Tabun był teraz mile widziany. Radził, pocieszał, zaopiekował się i od tej opieki w pewnym czasie gospodarstwo **powiększy**ło się o dwoje małeństi.

Trzeba takiego trafu, że w tym czasie **wrócił z bolszewji zaprzepaszczony mąż** i gdy się dowiedział od sąsiadów, że żona go zdradziła, **postanowił się zemścić.** Napisał tedy list **„z tamtego świata"** do swojej żony, aby **rzuciła kochanka,** bo inaczej przyjdzie i zamorduje wszystkich. A gdy kobieta nie usłuchała, począł pokazywać się pod oknami w nocy i straszyć żonę i swego rywala, ale w dodatku i sam się tak przejął tem wszystkiem, że oszalał i kryjąc się po puszczy, **jak zwierz chował się przed ludźmi...** Tylko od czasu do czasu w nocy podchodził pod okna swej dawnej zagrody.

— **To trup mego męża tak mnie straszy.**

— **Ee, głupia jesteś.** To jakiś warjat. Widzisz, jakie ma straszne oczy.

Wreszcie w tych dniach **„żywy trup" wszedł do mieszkania i w okrutny sposób zamordował 28-letnią swą żonę Katarzynę, jej kochanka Hryćka, dwoje dzieci, a potem podpalił zagrodę i uciekł do lasu**

Policja poszukuje „nieboszczyka" — mordercę, lecz narazie trudno go pochwycić, gdyż zaszył się gdzieś w głębokie puszcze

Przesilenie rządowe

W JUGOSŁAWJI TRWA.

Białogród, 15.7 (AW) Dotąd nie utworzono nowego gabinetu. Hadicz ze względu na stanowisko Chorwatów napotyka w swej misji na znaczne trudności.

Poseł jugosłowiański w Londynie Diuricz upatrzony jest na ministra spraw zagranicznych jak również i na ministra finansów.

Komunikacja lotnicza

MONOPOLEM PAŃSTWA?

Warszawa, 15.7 (AW) W kołach rządowych omawiany jest **projekt upaństwowienia cywilnej komunikacji lotniczej.**

Według istniejących projektów pozostawałaby ona pod nadzorem Ministerstwa komunikacji.

Dzika zemsta.

RYWALKA RYWALKĘ ZAMORDOWAŁA.

W folwarku Pozierna, gm. Sdzieniec, dokonano w tych dniach potwornego morderstwa. Zamordowana została w okrutny **sposób bardzo piękna młoda dziewczyna Stefanja Zulewicz.** Po wydobyciu jej ze stawu stwierdzono u Zulewicz **pękniętą czaszkę i wydłubane** oczy.

Zachodzono w głowę, ktoby mógł popełnić zbrodnię i **aresztowano po kolei wszystkich chłopaków wiejskich,** którzy się ubiegali o jej względy, sądząc, że popełnił któryś z nich moderstwo **przez zazdrość lub zemstę.**

Najniespodziewaniej jednak do aresztu gminnego przybyła niejaka **Anna Dudzina,** mieszkanka tegoż folwarku i oświadczyła, że budzona w nocy przez ducha nieboszczki, **nie mając spokoju, przyszła, aby się sama oskarżyć,** bowiem to ona **zamordowała piękną Stefcię, przez zemstę, że ta odbiła jej męża.** Zabiła ona swą rywalkę **pralnikiem nad stawem,** gdy obie prały, następnie rozwścieczona wydłubała konającej oczy i **wrzuciła do stawu w sitowie.**

Morderczynię aresztowano, a niewinnych chłopców wypuszczono z aresztu

Córka miljonera serbskiego

ZAPRZYJAŹNIONA Z LOEWENSTEINEM.

Wiedeń, 15-7. — "Die Stunde" donosi, że dzienniki jugosłowiańskie podają wiadomość o zniknięciu córki miljonera serbskiego Risticza, która przebywała w Belgji.

Należy zauważyć, że Lubica Ristic zachorowała przed 3 miesiącami i udała się w celach kuracyjnych do jednego z sanatorjów belgijskich, gdzie poznała i zaprzyjaźniła się z bankierem Loewensteinem.

W dzień zniknięci aLoewensteina znik-

W dzień zniknięcia Loewensteina znikła i nie została dotychczas mimo intensywnych poszukiwań policji odnaleziona.

Ogólnie przypuszczają, że między tajemniczem zniknięciem panny Risticz i Loewensteina zachodzi jakiś związek

Uroczyste poświęcenie

TARGOWICY W SOSNOWCU.

Targowica trzody chlewnej i bydła, koncentrująca handel nierogacizną i bydłem, ma daże znaczenie **dla miasta**, dając z jednej strony pracę wielu ludziom, z drugiej zaś, zasilając kasę miejską znacznemi podatkami.

Tem więc większe zdumienie wywołał wczoraj fakt, że **na uroczystem poświęceniu i otwarciu targowicy nie było przedstawiciela miasta.**

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., którą odprawił ks. szambelan Plenkiewicz, poczem w obecności przedwstawiciela starostwa, prasy i organizacyj kupieckich **dokonał aktu poświęcenia targowicy przy ulicy Teatralnej.** Po poświęceniu ks. szambelan Plenkiewicz wygłosił do zebranych przemówienie. Po nim o znaczeniu nowej placówki mówił lekarz weterynarji p. Kołakowski w imieniu właścicieli prezes Komitetu budowy targowicy p. Dobrowolski. Po przemówieniach odbyła się **wspólna fotografja.**

Zgodnie z programem uczestnicy uroczystości około godz. 12 w południe zebrali się w sali „Lutni" na skromne przyjęcie. Na przyjęciu tem prócz **ks. szambelana Plenkiewicza** w imieniu władz administracyjnych przemówił zstępca starosty p. Bielawka, podnosząc starania Rządu w kierunku podniesienia handlu i ogólnego dobrobytu obywateli.

Wśród szeregu toastów, wygłoszonych w czasie niezwykle sympatycznej biesiady, należy wymienić poważne i dla odmiany dowcipne toasty pp: **red. W. Monsiorskiego, Dobrowolskiego, Niewiarowskiego, red. K. Ćwierka, Kołakowskiego, Wojciechowskiego, I. Nowakowskiego, Kazonia.** kierownika targowicy z ramienia Zrzeszenia kupców, handlujących trzodą, i in.

Uruchomienie targowicy bezwątpienia **przyczyni się do wzmożenia ruchu handlowego** w Sosnowcu i podniesienia dobrobytu, oraz do regulacji cen mięsa.

Tego życzymy zarówno konsumentom, jak i obecnym właścicielom targowicy.

O nieporządkach kolejowych.

JESZCZE W SPRAWIE MIJANIA POCIĄGÓW.

Jeden z wyższych urzędników war szawskiej dyrekcji kolejowej, często jeżdżąc w sprawach służbowych, zauważył, iż s t o s u n k i i po**rządki na kolejach naszych dalekie są od doskonałości** i że w wielu dziedzinach istnieje sporo wszelkiego rodzaju **niedokładności i uchybień.** Zainteresowany, jak też podróżni reagują na bezpośrednio dotyczące ich sprawy, zaczął badać istniejące na stacjach t. zw. **książki zażaleń** i ze zdumieniem stwierdził, że **ilość skarg jest nieprawdopodobnie mała.** Chcąc dociec przyczyny, zaczął na ten temat rozmawiać z podróżnymi i wtedy dowiedział się, że tylko w nadzwyczajnych wypadkach dochodzi do napisania skargi, normalnie zaś podróżny ogranicza się do wypowiedzenia **kilku złośliwych uwag na temat nieporządków** i na tem wszystko się kończy, każdy bowiem chce jechać i niema czasu na pisanie skarg, zwłaszcza, iż niejednokrotnie zdarzyły się wypadki odmowy **wydania** książki zażaleń.

Jednocześnie urzędnik ów dowiedział się, iż najczęściej wszelkiego rodzaju bolączki są omawiane w prasie, lecz dyrekcja o tem nie wie i nie może złu zaradzić. W następstwie swej obserwacji i zebranych informacyj, wspomniany urzędnik **złożył władzom odpowiedni raport,** który miał ten skutek, że wkrótce stacje kolejowe otrzymały z dyrekcji okólnik, iż wszelkiego rodzaju notatki skargi oraz omawianie bolączek kolejowych, dotyczące się w pismach prowincjonalnych, mają być przez zawiadowcę danej stacji przesyłane do dyrekcji.

Zdawało się, że będzie to istotnie celowe zarządzenie, tymczasem okazuje się, że **i ten sposób nie przyczynie się poprawy w obecnych warunkach.** Przykładem może być choćby kilkakrotnie poruszana w piśmie naszem sprawa **krzyżowania pociągów na stacji w Dąbrowie.** Wszelkie uwagi w tej mierze oraz względy bezpieczeństwa publicznego są stale lekceważone, przyczem, może na przekór sprawa mijania się pociągów zaczyna przybierać wręcz skandaliczne formy.

Wczoraj np. o godzinie 6.40 wiecz. zajechał przed peron pociąg od strony Będzina. Po pewnej chwili podciągnięto pociąg jeszcze kilkanaście kroków i zajęto cały peron, przyczem omal nie **wpadła pod koła jakaś żydówka z dzieckiem,** a tymczasem na drugi tor zajechał pociąg w stronę Będzina. Publiczność sądząc, iż pociąg, stojący na pierwszej linji odjedzie i umożliwi dostęp do pociągu na drugim torze, spokojnie oczekiwała na usunięcie przeszkody. Nagle ujrzano, iż dyżurny idzie w kierunku pociągu stojącego na drugim torze, **aby dać sygnał do odjazdu.** Wtedy rzucono się gromadnie przez wagony stojące na pierwszej linji, aby dostć się do odjeżdżającego pociągu w kierunku Będzina. Szczęśliwym trafem obyło się bez wypadku.

Jak długo jeszcze potrwa tego rodzaju lekceważenie życia ludzkiego, niewiadomo? Widocznie liczba ofiar, które odniosły śmierć lub kalectwo skutkiem obecnego systemu krzyżowania się pociągów na stacji, jest jeszcze za mała i może dopiero jakaś **poważna katastrofa wpłynie na usunięcie tej plagi.**

Przy sposobności należy wyrazić zdziwienie, że dyrekcja kolejowa nie zainteresowała się dotychczas tą sprawą. Wszak stosownie do wspomniane go powyżej okólnika, utrzymuje, a przynajmniej powinna otrzymywać, nasze notatki o tej bolączce i wydać stosowne zarządzenie.

Kto powinien się kąpać?

UWAGI I WSKAZÓWKI NA CZASIE.

Niejeden biegnie wesoło i dobrej myśli w skwarny dzień do kąpieli i powraca chory do domu. Wielu innych, którzy nie mieli zdrowego serca, parówkę przypłaciło życiem. Wprawdzie nie można żądać, ażeby każdy przed braniem ciepłej lub zimnej kąpieli, poddawał się oględzinom lekarskim, jednak każdy roz sądny człowiek, mając poważniejsze wątpliwości, powinien zasięgnąć lekarskiej porady, czy ogółem wolno mu, czy nie wolno się kąpać. Największa ostrożność wskazaną jest dla wszystkich cierpiących na piersi, chociaż niedomaganie byłoby najlżejszych katarem oskrzeli. Byłoby bardzo na czasie młodzież obojga płci pouczać i przestrzegać w szkołach i uczelniach, kto powinien i może kąpać się w zimnej wodzie. Szkodliwe są zimne kąpiele dla wszystkich reumatyków i cierpiących na zapalenie nerwów, niemniej dla otyłych ludzi, ponieważ zatłuszczone serce jest bardzo wrażliwe tak na zimno, jak i na ciepło.

Wielu ludzi idzie do parówki, aby schudnąć. Choćby im tysiące razy tłomaczyć, że przy tem tracą tylko wodę, a nie tłuszcz — nikt temu nie wierzy. Tak samo jest rozpowszechnione mylne mniemanie, że zimna woda trawi, a pływanie czyni szczupłym. I to jest nieprawda.

Jedyną korzyścią zimnej kąpieli lub pływania jest tylko wilczy apetyt, który bezwarunkowo musibyć zaspokojony. A jaki skutek tego? — przybór na wadze. Chudną przy zimnych kąpielach tylko ci, którzy sobie wcale tego nie życzą i w których zamiarach nie jest zeszczuplenie, ci, którzy dygocąc i szczękając zębami, bez apetytu wychodzą z wody. Są to niedokrwiste, anemiczne istoty.

Niestety ,w tych sprawach mówi się bardzo mało i bardzo nieszczerze. Ktoby dzisiaj występował przeciwko kąpaniu i pływaniu, narażiłby się poprostu na śmieszność.

Osoby grube, o ile nie mają zbyt zatłuszczonego serca, mogą brać zimne kąpiele, ale wzbronione są przy tem wszelkie karkołomności, jak skoki do wody na głowę, pływanie par force lub zawody pływackie.

Przy kąpielach specjalnych, a więc mineralnych i błotnych, należy zasięgnąć porady lekarza. Jedynie kąpiele parowe i siarkowe, pierwsze na schudnięcie, drugie przeciwko reumatyzmowi, mogą być traktowane jako środek leczniczy bez porady lekarza. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy przy ischiasie i zapaleniu nerwów kąpiele te byłyby wskazane.

Lekarze przyszli ostatnio do zdumiewającego przekonania, że prawdopodobnie powodem reumatyzmu są zbyt częste zimne kąpiele.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

16 PONIEDZIAŁEK

Dziś M B Skzaplerzne'
Jutro Aleksego W.
Wsch. słońca 3 m. 35.
Zach. „ 19 m. 48

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Szalona Lola" — (Droga do piekła).

Program badań Geologicznych w 1928.

OBEJMUJE RÓWNIEŻ ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

W programie badań terenowych państwowego instytutu geologicznego w Warszawie na r. 1928 zostały, jak zwykle, uwzględnione przedewszystkiem te obszary Rzeczypospolitej, które posiadają doniosłe znaczenie pod względem ekonomiczno - gospodarczym lub pod względem obrony granic państwa, a więc polskie zagłębie węglowe, tereny ropodajne i solonośne w Karpatach, zło ża kruszcowe w Polsce środkowej i po łudniowo - zachodniej.

Badania w polskiem zagłębiu węglowem stanowić będą dalszy ciąg badań, wykonanych w r. ub. i skupiać się mają w okolicach: Gołonóg, Bukowno, Oświęcim i Wodzisław.

Ogólna dążność w badaniach terenowych obszaru karpackiego polegać będzie na związaniu lepiej już poznanej budowy geologicznej Karpat wschodnich z budą Karpat środkowych i zachodnich, tudzież na uzyskanie całkowi tego przekroju geologicznego Karpat środkowych od Dobromila do Liska i Woli Michowej.

W Kieleckiem i Częstochowskiem na obszarze występowania rud żelaznych będą w dalszym ciągu prowadzone badania terenów kruszconośnych. Na obszarze Gór Świętokrzyskich będą prowadzone roboty kartograficzne na odcinkach: Klimontów — Pińczów i Staszów, oraz — o ile czas pozwoli — na wschód od linji Szydłów i Tuczęty.

Na Polesiu wołyńskiem będzie nadal przedmiotem szczegółowych poszukiwań obszar występowania skał krystalicznych, przedewszystkiem w okolicach Klesowa. Następnie będą przeprowadzone badania złóż bazaltowych w Podłużnem nad Horyniem, a w związku z tem będą gromadzone materjały, dotyczące kamieni budowlanych w Polsce Wreszcie uzupełnione będą zeszłoroczne badania utworów kredytowych na Wołyniu — w Berestowcu i zebrane dokładniejsze dane, co do występowania fosforytów w okolicach Ludwipola i Ostroga.

Badania hydrologiczne będą wykona ne w dorzeczu Jasiołdy, w związku z projektem osuszenia Polesia. Ponadto będą badane wody gruntowe w dorzeczu Wereszycy i Szkła w Małopolsce Wschodniej.

Badania grawimetryczne będą kontynuowane na terenie Kałusza w kierun ku północno - zachodnim w stosunku do punktów, zbadanych w roku ubiegłym.

Poza temi badaniami, program insty tutu obejmuje jeszcze szereg poszukiwań specjalnych, geologiczno - górniczych, które mają na celu zbadanie dokładniejsze poszczególnych surowców mineralnych, jak fosfory, gliny ogniotrwałe, kamienie budowlane i t. p., czego domagają się zarówno władze państwowe, jak i prywatne zrzeszenia prze mysłowe.

× **ZDZIERSTWO.** W Ząbkowicach na stacji chłopcy roznoszą różne smakołyki i napoje, które sprzedają po wyjątkowych cenach. Mianowicie buteleczka czystej wody sodowej kosztuje tylko 50 gr., a mała butelka piwa 1 zł. Na tle tem wynikają ustawiczne scysje z podróżnymi, a kiedy np. w ub. sobotę jeden z podróżnych nie chciał zapłacić tak wygórowanej ceny, chłopiec wszedł do wagonu i w ordynarny sposób zaczął domagać się zapłaty. W tym czasie pociąg ruszył, lecz chłopak wagonu nie opuścił i w dalszym ciągu awanturował się o należność. Dopiero energiczne wystąpienie jednego z podróżnych utemperowało smarkacza, a kiedy w dodatku dowiedział, iż sprawa o wygórowaną cenę oprze się o policję, nim pociąg stanął w Dąbrowie, chłopiec pospiesznie wyskoczył z wagonu i znikł. Był on w białej płóciennej marynarce i jeżeli z polecenia właściciela bufetu pobierał takie ceny, sprawą tą winny zająć się odpowiednie władze, aby uchronić jadących od podobnego wyzysku.

× **ŚMIERTELNA KĄPIEL PO PIJANEMU.** 25-letni Jan Brewka zamieszkały w Zawierciu, będąc w stanie nietrzeźwym zapragnął się ochłodzić. W tym celu też udał się do glinianek przy cegielni Holenderskiego. W czasie kąpieli Brewkę chwyciły kurcze i momentalnie poszedł na dno. Po upływie pewnego czasu z wody wydobyto już tylko martwe zwłoki.

Program radjowy

na poniedziałek 16 lipca 1928 r.

KATOWICE:

16.40 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
17.00 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
17.35 — Odczyt p. t.: „Działalność Ossolineum z okazji jubileuszu — wygł. dr. A. Bar.
18.00 — Transmisja muzyki tanecznej.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — Komunikaty strażactwa śląskiego — wygł. insp. B. Pachelsk.
19.30 — Odczyt p. t.:„Współczesne malarstwo polskie — Jacek Malczewski" — wygł. dr. Edward Łepkowski.
19.55 — Odczyt z cyklu: Skarbowość państwowa" — wygł. dr. Michał iBelak.
20.30 — Transmisja koncertu z Wiednia.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteor. i P. A. T.

Uroczyste

Dwa zamachy samobójcze

W SOSNOWCU.

W ostatnich dniach w zastraszający sposób zaczęła się szerzyć w Sosnowcu manja samobójstwa. Zauważyć się to daje zwłaszcza u młodych. Lada błahy powód wystarcza d popełnienia tego kroku. Niema wprost dnia, aby w kronice nie notowano: usiłowanie samobójstwa i samobójstwo.

Dzisiaj znów mamy do zanotowania dwa wypadki usiłowania pozbawienia się życia. W ub. sobotę wieczorem w podwórzu kolejowem w pobliżu I komisarjatu znaleziono nieprzytomną młoda dziewczynę z oznakami zatrucia. Po przewiezieniu do szpitala okazało się, że była nią 18-letnia Zofja Janikowska, mieszkanka Sosnowca (Będzińska 5). W celu samobójczym napiła się esencji octowej. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. Janikowską przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

Wczoraj zaś około godz. 10 rano w mieszkaniu własnem napił się esencji octowej 21-letni Tadeusz Helman, fryzjer, zamieszkały przy ul. Małachowskiego 20. Przyczyną targnięcia się na życie zawód miłosny. Helmana w stanie dość **groźnym przewieziono do szpitala miejskiego.**

Zbrodniczy zięć

WRZUCIŁ TEŚCIOWĄ DO STUDNI.

W nocy na 9 b. m. we wsi Listowicach pow. Dubieńskiego, w zabudowaniach miejscowego gospodarza Hordziejczuka Jana wybuchł pożar. W pewnym momencie przybyłym na pomoc sąsiadom, przedstawił się straszny widok. Otóż Hordziejczuk myśląc, że go nikt nie widzi, wyniósł **nieprzytomną z domu swą teściową Szelestuń Matronę, lat 69** i zanim świadkowie tego zorjentowali się, **wrzucił ją do głębokiej studni znajdującej się tuż za domem.**

Zachodzą przypuszczenia, że Hordziejczuk, żyjąc od dłuższego czasu w niezgodzie ze swą teściową, **zamordowawszy ją, sam spowodował pożar swego gospodarstwa**, by zamordowaną rzucić na pastwę płomieni i tym sposobem **zatrzeć ślady zbrodni.** Ogień jednak dzięki szybkiej akcji ratowniczej został w krótkim czasie ugaszony, wtedy Hordziejczuk wrzucił zwłoki do studni.

Na miejsce wyjechała komisja sądowo - lekarska, której dochodzenia wyjaśnią przyczyny ponurej tej tragedji rodzinnej. Hordziejczuka natychmiast aresztowano.

Chińska zemsta

ZA JEDNO NAWYMYŚLANIE JUŻ KILKA TRUPÓW.

Od kilku tygodni Szanghaj jest widownią krwawej zemsty rodzinnej, która coraz szersze zakreśla koła.

Zaczęło się od drobnostki. Pan Szeng - Kwa - Sung chciał się ogolić. Zaszedł do fryzjera i ponieważ w razurze było duszno, prosił żeby puszczono w ruch wentylator. Drobna sprawa.

Ale przyrząd ten oddawna nie był w użyciu i po puszczeniu go w ruch wysypał gościa tumanami kurzu. Rozgniewało to pana Szeng - Kwa - Sung i zwymyślał golibrodę. Ten niewiele myśląc poderżnął mu gardło brzytwą. Też drobna sprawa w Chinach.

Nazajutrz zjawił się w razurze brat zamordowanego, Tai - Kan - Ki i celnym strzałem położył fryzjera trupem. Wsadzono go do więzienia, gdzie wkrótce umarł otruty przez brata fryzjera.

Wówczas dwaj kuzyni Tai - Kana zabili przez zemstę ojca fryzjera, niejakiego Wa-Ting.

W odpowiedzi na to zięć Wu-Tinga zastrzelił jednego z napastników i zranił śmiertelnie drugiego.

Ponieważ rody te są bardzo rozgałęzione, jest obawa, że krwawe porachunki nieprędko się skończą. Zwłaszcza, że sądy chińskie przez palce patrzą na tego rodzaju domowe zatargi.

Kronika gospodarcza.

RYNEK KOSMETYCZNO - PERFUMERYJNY. Na rynku kosmetyczno - perfumeryjnym sytuacja wskutek martwego sezonu uległa dalszemu pogorszeniu. Wpływy gotówkowe w fabrykach i u hurtowników są coraz mniejsze, materjał wekslowy w wielu wypadkach nie nadaje się do dyskonta. Mnożą się upadłości firm i nadzory sądowe. W szczególnie ciężkiem położeniu znajduje się przemysł krajowy. Z wpływów gotówkowych regulują kupcy - odbiorcy bowiem swoje naglące zobowiązania, jak podatki, opłaty a dopiero z pozostałości pokrywają należność przemysłu. Kosztą handlowe i koszta robocizny w przemyśle kosmetyczno - perfumeryjnym znacznie wzrosły.

DŁUGOŚĆ LINIJ KOLEJOWYCH. Według stanu z r. 1925 długość linij kolejowych na całym świecie wynosiła 1.229.925 km. Z tego na Amerykę przypala 601.136 km. a na Europę 384.420 km.

O ile idzie o Polskę, to z końcem roku 1925 mieliśmy ogółem 19.390 km. linji kolejowych, przyczem na 100 km. kw. przypadało u nas około 5 km. kolei, a 7.1 km. na 10.000 mieszkańców. Co do długości linij kolejowych, to zajmujemy szóste miejsce w szeregu państw europejskich, podczas gdy pod względem gęstości należymy do krajów o dość rzadkiej sieci kolejowej.

Z ruchu wydawniczego.

„Wynalazki i Odkrycia" wydały zeszyt lipcowy w fantastycznej szacie zewnętrznej natomiast z bogatą treścię na ukową i informacyjną obejmującą 26 artykułów i prawie sto ilustracji. Zwraca uwagę nowo wprowadzony dział zadań dla młodzieżowych konstruktorów i pierwszy konkurs na polskie wynalazki w trzech grupach.

Polskie filmy w 1928 roku.

WIADOMOŚCI Z ZA K ULIS WYTWÓRNI.

Krótkie są w Polsce miesiące, w których realizator filmu może dysponować **jednym z najbardziej doniosłych czynników — słońcem.** Spieszy tedy każdy, kto ma po temu chęć i pieniądze, by wyzyskać słoneczne dnie i godziny kapryśnego lata i nakręcić możliwie największą ilość metrów drogocennego negatywu. Każdy też jest ciekaw **treści i zawartości filmów polskich**, które na jesieni ujrzymy na ekranach kino - teatrów.

Najstarsza polska wytwórnia filmowa „Stinks" kończy już pracę nad filmem **„Tajemnica starego rodu"** podług scenarjusza Stefana Kiedrzyńskiego. Reżyseruje film dyrektor teatrów Narodowego letniego Emil Chaberski, przy współudziale inż. Gniazdowskiego.

Smosarska w tym filmie posiada rolę podwójną: księżniczki oraz wieśniaczki. Partnerem jej jest **Jerzy Marr, „wynaleziony"** w ubiegłym roku przez reżysera Szaro. Pozatem film jest obsadzony artystami o dobrze znanych nazwiskach: **Goreczyńska, Gawlikowski, Justjan** i inni.

Pozatem mówi się dużo o realizacji filmowej Ordyńskiego arcydzieła **Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz".** Niezbędnych przeróbek filmowych dokonali: **Andrzej Strug i Ferdynand Goetel.** Robota już jest rozpoczęta i odbywa się przeważnie **na tle jezior w Wileńszczyźnie.**

„Romans panny Opolskiej" podług Tetmajera dokończyła już nowopowstała wytwórnia filmowa „Bio-Film". Reżyserował film artysta teatru Letniego Władysław Lenczewski. Role główne odtwarzają: **Bożewska, Czarnecka, Pichor - Śliwicka, Zahorska, Hnydziński, Gruszczyński, Lawiński i Walter.**

Reżyser Szaro wziął rozbrat z wytwórnią „Leo - Lilm" i kończy nakręcanie dla wytwórni „Lux" filmu **„Dzikuska"** podług powieści Ireny Zarzyckiej. Ostatnie sceny tego filmu są już obecnie nakręcane w atelier w Warszawie. Ogólne kierownictwo i reżyserja spoczywa w ręku **p. Henryka Szaro**, organizacja — p. Markiewicz, pomoc reżyserska — Waszyński. Film jest kręcony na dwa aparaty przez operatorów Marsa i Własaka. Dekoracje projektuje Norris. Główne role w tym filmie odtwarzają: **Marja Malicka i Zbyszek Sawan**, znany już z filmu „Huragan". Pozatem w filmie występuje nowa kandydatka na gwiazdę, panna **Alicja Borg.** Jest to podobno artystka doskonała w odtwarzaniu ról t. zw. wampirzyc. Podkreślić tutaj warto, że reżyser Szaro celuje w wynajdowaniu talentów filmowych. Warto chciażby przypomnieć **Irmę Gren, Nore Ney, oraz Jerzego Marra.**

Zdjęcia plenerowe do tego filmu zostały wykonane w malowniczych okolicach Ojcowa.

Dawny współpracownik p. Szaro p. Gardan pozostał nadal w wytwórni „Leofilm" i nakręca film p. t.: **„Kropka nad i"** z udziałem w rolach głównych **Lili Romskiej**, (niegdyś lansowanej pompatycznem przezwiskiem „Polskiej Liljany Gisch") oraz **Stefana Szwarca.**

Lejtes, realizator **„Huraganu"** przygotowuje film p. t. **„Wiosna idzie".** Szczegóły obsady i scenarjusza tego filmu są trzymane narazie w tajemnicy.

Pozatem istnieje projekt stworzenia jeszcze jednego filmu, mianowicie filmu żydowskiego, gloryfikującego **udział żydów w powstaniu 1863 roku.** Film ma nosić tytuł **„W lasach polskich".**

Film **„Dusze w niewoli"** podług powieści Bolesława Prusa, uległ w realizacji pewnemu opóźnieniu, jednakże w międzyczasie reżyser Leon Tristan poddał scenarjusz **gruntownej przeróbce**, na skutek której film ma zgóry zapewnione nieprzeciętne walory.

Wszystkie wytwórnie zapewniają, iż **przygotowują szlagiery.** W jakim stopniu te zapowiedzie są rzeczowe — zobaczymy jesienią.

Tajemnice „kamienia filozoficznego"

WIARA W PRZEMIANĘ METALI. — METODA ALCHEMIKÓW. — SETONIUS SĘDZIWÓJ.

Głównym celem alchemików było **przedewszystkiem znalezienie „kamienia filozoficznego".** Właściwie nie był to żaden kamień, a ciecz o cudownych właściwościach. Owa ciecz (pewnego rodzaju eliksir), miała tę właściwość, że **niewielka jej ilość miała wystarczać do przemiany w złoto i srebro nieskończenie wielkich ilości metali nieszlachetnych, jak żelaza, ołowiu, miedzi.**

Ale nie dość na tem. Kamień filozoficzny miał leczyć choroby, **dawać długowieczność**, ludzi złych czynić dobrymi, grzeszników bogobojnymi, skąpców zamieniać w szczodrych, z głupich robić mędrców i t. d.

Wiara ta w przemianę metali miała źródło swoje początki w marzeniach o przyjściu „wieku złotego" na ziemię, po części w przemianę wyglądu zewnętrznego metali przez ich stapianie.

Arystoteles, którego nauka w średnio wieczu była główną podstawą niejtylko filozofji, lecz także badań przyrodniczych — nadał wierze w przemianę metali **pieczęć pewnika naukowego.** — Tem też tłomaczyć należy, że wskutek nauki Arystotelesa wiara w przemianę metali w złoto przetrwała aż do połowy 16-go stulecia.

W świetle nauki Arystotelesa istotnemi częściami składowemi wszelkich ciał są różne ich własności. Pozbawiając więc ciało pewnych własności, a dodając mu innych, **przemienić je możemy w inne ciało.**

Metoda, ogólnie przez alchemików stosowana, zmierzała więc do tego, **aby za pomocą rozmaitych operacyj chemicznych** usuwać substancjom różnych własności. W ten sposób procedura fabrykacji złota była w istocie rzeczy tylko rozdzielaniem rozmaitych metali i ich rud.

Alchemicy byli chętnie witani na dworach panujących. Wielu bowiem królów i książąt spodziewało się, że z ich pomocą uda się im pomnożyć swe bogactwa.

Lecz jakże zmienny był los adeptów alchemji! Oczywiście żaden z nich nie znalazł „kamienia filozoficznego", ani też nie wytworzył sztucznie złota lub srebra. **Natomiast często przypadało im w udziale więzienie, stos, szubienica.**

Jednym z wielu sławnych, prześladowanych przez los był szkocki alchemik Setonius. Około 1602 wykonał w Holondji szereg udatnych „transmutacyj" nieszlachetnych metali w złoto. To rozniosło jego sławę po świecie. Wreszcie znalazł się w Strassburgu, gdzie trudnił się wraz ze złotnikiem Gustenhocferem **fabrykacją złota.** Przed wyjazdem ze Strassburgu zostawił Gustenhocferowi nieco „kamienia filozoficznego". Gdy się o tem dowiedział cesarz Rudolf II, sprowadził złotnika do Pragi, gdzie jednak „transmutacje" zgoła się nie udawały...

Tymczasem Setonius dostał się do Saksonji, gdzie elektor uznał za najpewniejszy środek zabezpieczenia dla siebie drogocennej tajemnicy: **zamknięcie wynalazcy w więzieniu.** Ale Setonius wytrwale bronił swego sekretu, choć **niemiłosiernie go torturowano.**

Kto wie, coby się stało ze Setoniusem, gdyby nie **Michał Sędziwój**, szlachcic polski, który w owym czasie bawił na dworze drezdeńskim. Ów Sędziwój wykradł **Setoniusa i obaj uciekli do Krakowa.** Tu Setonius w r. 1604 zmarł. Sędziwój ożenił się z jego wdową i odziedziczył jego pisma i „kamień filozoficzny". — Król Zygmunt III wezwał Sędziwoja do siebie, a ten wykonał przed nim „transmutację". Potem Sędziwój udaje się do Pragi i ustępuje cesarzowi nieco „tynktury". Potem książę wirtemberski powołuje go do Stuttgardu, gdzie mu jednak skradziono **„kamień filozoficzny".** Odtąd próby nie udają mu się... Mimo to nie traci uznania. Uchodzi za najlepszego alchemika swego czasu.

Mimo wszystkich swych braków alchemja w pewnym stopniu przyczyniła się do rozwoju wiedzy. Były to jednak zdobycze mimowolne, okolicznościowe, a polegały na wydoskonaleniu środków wywoływania zjawisk chemicznych, sztucznie otrzymywanych i na poznaniu ciał nowych, zdatnych do praktycznego zastosowania. Były to dodatnie, a nieliczne rezultaty, zapisane na tej karcie dziejów chemji.

Ze świata.

OFIARNY KSIĘGARZ. P. Figuere, właściciel księgarni nakładowej w Paryżu, utworzył nagrodę literacką, która wynosi 50.000 franków i ma być przyznana w dniu 7 października b. r. Nagrodzona zostanie najlepsza powieść, którą w ostatnich trzech latach napisał autor, dotąd jeszcze nie nagrodzony i liczący poniżej 40 lat życia. Książka może być drukowana nakładem którejkolwiek księgarni. Do sądu konkursowego pod przewodnictwem byłego ministra Danielou, należą ministrowie Herriot i Barthou, tudzież autorowie Giraudoux i Taroud.

UPAŁY W RUMUNJI. W stolicy Rumunji, Bukareszcei, panują od początku lipca upały nie do zniesienia. Ubiegłej niedzieli termometr pokazywał 38 stopni ciepła. Mieszkańcy miasta w dzień wogóle nie wychodzą na ulicę. Ale temperatura nawet wieczorem nie spada. Dopiero po północy staje się znośniejszą. Z wielu okolic królestwa przychodzą wiadomości o burzach i wichurach, połączonych z ulewami. Tak np. miasto Herguttrumos zostało zupełnie zatopione przez ulewę, mieszkańcy musieli się ratować ucieczką w okoliczne góry i do lasów. W okolicy Jass panowała taka wichura, że trzeba było wstrzymać komunikację kolejową. Równocześnie z wichrem spadł grad, wielkości kurzego jaja. Prawie cały urodzaj został zniszczony. Szkód jeszcze nie obliczono, są jednak olbrzymie.

ZAMIAST KUCHARZY — KUCHARKI. Ministerstwo wojny we Francji postanowiło zastąpić kucharzy pułkowych — kucharkami. Każda kucharka będzie gotować dla 400 żołnierzy i zastąpi dwuch kucharzy dotychczasowych, którzy, wrócą do szeregów, jako żołnierze. Kucharki będą otrzymywały 8.000 franków rocznie, mieszkanie, utrzymanie i dodatek na ubranie. Będą one nosić uniform, którego modelu jeszcze copraw da mistrzowie sztuki krawieckiej nie opracowali.

Kącik humorystyczny.

TAKŻE POWÓD.

Profesor: No i cóż Karolu? — dostałeś od ojca „w skórę" za złe świadectwo?

Karol: Nie! Ojciec powiedział mi, że kara, jakąby mi chciał wymierzyć, bardziejby jego niż mnie bolała...

Profesor: Cóż to — czyż ojciec twój jest tak wrażliwy na twój ból?

Karol: Wrażliwy nie jest, — ale cierpi na reumatyzm w rękach...

SPORTOWCY.

Gospodarz domu skarży się: Chciałem jedno piętro odnająć pewnemu klubowi, — ale członkowie klubu nie chcieli się na to mieszkanie zgodzić, ponieważ w domu niema windy, a nikt z nich nie chce chodzić po waskich schodach...

— A cóż to za wygodny klub?

— Tutejsza sekcja turystycznego towarzystwa tatrzańskiego..

PRZEZORNY SĘDZIA.

W Chicago aresztowano złodzieja na gorącym uczynku kradzieży. Prowadzą go do sądu, gdzie zgodnie z obyczajem amerykańskim natychmiastowego wymiaru sprawiedliwości, sędzia wyznacza odrazu karę grzywny w wysokości pięćdziesięciu dolarów.

Dedektyw, który aresztował delikwenta, oświadcza:

— Zrewidowałem kieszenie tego człowieka Znalazłem przy nim tylko trzydzieści dolarów. Nie będzie mógł uiścić grzywny.

— Proszę go zwolnić, decyduje sędzia, ale nie spuszczać go z oka i przyprowadzić tutaj za godzin~ Pieniądze się znajdą.

Rzeczy ciekawe.

ZALETY KOBIET.

Pewien dziennik angielski ogłosił ankietę na temat: „Jaka jest u kobiety najba..dziej pożądana zaleta"? Dziennik ten otrzymał 17.500 najrozmaitszych odpowiedzi. Wielu czytelników oświadczało się za urodą ko biecą, inni za dyskrecją inni jeszcze za milczeniem. Nie tu jednak doszukiwać się należy, widocznie, ideału męskiego, skoro na 17.500 odpowiedzi, przeszło 15.000 oświadczyło, iż najcenniejszą zaletą kobiety jest znajomość sztuki kulinarnej.

CO PRĘDZEJ?

Pewien lekarz angielski, M. Smithson, doszedł do wniosku na podstawie przeprowadzonych przez siebie licznych obserwacyj, iż ludzie czytają dwa razy szybciej, niż mówią. Ca łe szczęście!...

JAKIE TO PROSTE!...

Jeden z najbogatszych finansistów amerykańskich, w obecności którego ktoś z jego znajomych chwalił się swą zręcznością w prowadzeniu spekulacji na giełdzie, odparł z uśmiechem:

— Rzecz nie wymaga wcale zręczności. Sekret polega na tem: kupować od pesymistów, sprzedawać optymistom. Oto wszystko.

ILE KONI POSIADA PARYŻ?

Pomimo szalonego ruchu automobilowego w Paryżu i zupełnego prawie wyparcia przez auto koni, jako siły pociągowej, okazało się podczas ostatniego spisu pojazdów, iż jeszcze 30.000 koni pełni służbę w stolicy Francji, ciągnąc platformy, oraz furgony towarowe. Przed 15 laty, gdy dorożki konne widać było jeszcze na ulicach, liczył Paryż przeszło 100.000 koni.

JEDYNY W SWOIM RODZAJU POMNIK MSZYCY.

Rząd wyspy Kuby wzniósł w Havanie pomnik, poświęcony mszycy, która kilka lat temu zniszczyła doszczętnie plantacje trzciny cukrowej na wyspie. Oryginalny pomysł uwiecznienia w postaci pomnika najazdu szkodliwego insektu tłomaczy się tem, iż wobec klęski spowodowanej przez mszyce, plantatorzy kubańscy byli zmuszeni poświęcić się kultywowaniu innych roślin i owaców jak tytoniu, kawy, ananasów, bananów etc., co przyczyniło się w rezultacie do ogromnego wzrostu dobrobytu na Kubie i do wzmożenia eksportu produktów kolonjalnych do Ameryki i gdzieindziej.

WPŁYW WIZ PASZPORTOWYCH NA RUCH TURYSTYCZNY.

Związek popierania ruchu turystycznego w Czechosłowacji opracował statystykę, z której wynika, iż zniesienie przymusu wizy paszportowej w ruchu pasażerskim między Czechosłowacją a Austrją i Niemcami wpłynęło na zwiększenie się ruchu turystycznego w Czechosłowacji o 70 proc.

MARATOŃSKIE ZAPASY TANECZNE.

Oczywiście w Ameryce. Oczywiście... za grube pieniądze. 126 par stanęło do zapasów tanecznych na arenie, wzniesionej w samem centrum Nowego Jorku, na skwerze Madison. Po 481 godzinach nieustającego kręcenia się w kółko zostało na nogach tylko 8 par tanecznych. Jednocześnie też nadeszło rozporządzenie szefa policji nowojorskiej, zawieszające dalsze perypetje Maratonu charlestonowego. Wytrzymali, istotnie, tancerze z 8 ostatnich par otrzymali w nagrodę za swe bohaterstwo 477.000 dolarów.

TOALETA WSPÓŁCZESNEJ KUCHARKI.

W małem miasteczku, w ks. Badeńskiem (Niemcy), właściciel magazynu en gros podał do wiadomości prasy bardzo charakterystyczny rachunek zakupów pewnej kucharkii, jako dokument obyczajowy. Rachunek ten opiewa: „Koszula — 1.20 mk., para pończoch jedwabnych — 5.75 mk., okulary w oprawie — 8.50 mk., kombinaison — 0.90 fen. 2 powieści detektywne — 1.80 mk., pierścionek — 1.50 mk., ołówek do warg, puder, perfumy — 6 mk." Ugrupowanie zakupów i gradacja wydatków nie wymaga komentarzy.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w Dziale B następujące firmy:

W dniu 3 kwietnia 1928 roku:

Nr. 270. „T-wo Górniczo - Przemysłowe „Saturn" Sp. Akc. „Dyrektor Towarzystwa Józef Przedpelski, stosownie do aktu zeznanego przed Kazimierzem Rossmanem, notarjuszem w Łodzi, dnia 17-I-1928 roku Nr. 349 został upoważniony do występowania w imieniu Towarzystwa we wszystkich sprawach i interesach i reprezentowania Towarzystwa we wszystkich urzędach i przed wszelkiemi władzami i instytucjami — państwowemi, samorządowemi i prywatnemi z prawem przelewania tegoż upoważnienia na osoby trzecie z dalszą substytucją.

W dniu 14 marca 1928 roku:

Nr. 249. „Tartak Parowy i Fabryka beczek i skrzyń Ingster i Rajzman, w Łazach. Przedsiębiorstwo zostało wydzierżawione Zelikowi Rajzmanowi w Zawierciu na czas od dnia 2 marca 1928 roku do dnia 28 lutego 1930 roku. Przez czas trwania dzierżawy czynności tartaku Parowego i Fabryki beczek i Skrzyń „Ingster i Rajzman" w Łazach zostają zawieszone.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy w czasie od dnia 16-IV do dnia 30-V 1928 roku.

A. 4644. „Berek Fuks" przesiębiorstwo blacharsko - ciesielskie w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza 21. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel: Berek Fuks, zam. tamże.

A. 4645. „Helena Ziemba" drobna sprzedaż artykułów spożywczych we wsi i gminie Poręba. Właściciel Helena Ziemba, zam. tamże.

A. 4646. „Jakób Szlama Pański" sprzedaż szkła i naczyń kuchennych w Strzemieszycach, ul. Warszawska 95. Firma istnieje od r. 1925. Właściciel Jakób Szlama Pański, zam. tamże.

A. 4647. „Cegielnia Parowa Józef Pilarski" w Ogrodzieńcu. Firma istnieje od r. 1918. Właściciel Józef Pilarski, zam. tamże.

A. 4648. „Izrael Dawid Guterman" sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Zawierciu, 3-go Maja 27. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel Izrael Dawid Guterman, zam tamże.

A. 4649. „Antoni Wójcik" restauracja w Będzinie, Małachowskiego 11. Firma istnieje od r. 1927. Właściciel Antoni Wójcik, zam. tamże.

A. 4650. „Jan Krzywański" sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Golonogu, kolonja Dziewiąty, dom Gębickiego. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Jan Krzywański, zam. tamże.

A. 4651. „Józef Winogron" drobna sprzedaż materjałów aptecznych w Grodźcu, pow. Będziński. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Józef Winogron, zam. w Grodźcu, ul. Boleradzka, dom Flaka.

A. 4652. „Jojne Rogowski" handel nabiałem i mlekiem w Sosnowcu, Modrzejowska 40. Firma istnieje od r. 1906. Właściciel Jojne Rogowski, zam. tamże.

A. 4653. „Spółka firmowa" Rafał Horowitz i Ska" w Będzinie, ul. Potockiego 15. Przedmiotem spółki jest handel manufakturą. Firma rozpoczęła swoją działalność dnia 1 września 1927 r. Wspólnicy: Eljasz Wajngart i Rafał Horowitz, obydwaj zam. w Będzinie, ul. Modrzejowska 44. Spółka firmowa. Akt spółki zeznany został przed not. Szretterem w Będzinie dn. 2-IX 1928 r. za Nr. 1142. Zarząd spółka należy do obydwuch wspólników przyczem wszelkie zobowiązania i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez obu wspólników łącznie i zawsze pod firmą firmy. Pokwitowania i wszelką korespondencję nie zawierającą zobowiązań może podpisywać każdy wspólnik samodzielnie jak również odbierać z poczty korespondencję i przesyłki oraz prowadzić sprawy sądowe. Spółka została zawarta na czas nieograniczony, jednakże po upływie roku każdy ze wspólników może zażądać rozwiązania spółki za najmniej 3-miesięcznym wypowiedzeniem.

C. d. n.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".